

Andrzej Gąsiorowski

WITOLD ŚWIĘTOCHOWSKI - SYLWETKA AGENTA GDAŃSKIEGO GESTAPO

WITOLD ŚWIĘTOCHOWSKI - THE PROFILE OF THE GDAŃSK GESTAPO AGENT

Streszczenie: Artykuł uzupełnia wiedzę o najbardziej znanym agencie gdańskiego gestapo Witoldzie Świętochowskim. Ten przedwojenny współpracownik polskiego wywiadu wojskowego, pochodzący z patriotycznej rodziny zamieszkałej w Sopocie, jest postacią wielokrotnie już opisywaną, lecz do tej pory nikt nie dotarł do jego fotografii. Autor podczas penetrowania zasobów cyfrowych archiwum Międzynarodowego Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Arolsen dotarł do ankiety personalnej z fotografią. Wpisy uczynione przez Świętochowskiego pozwalają spojrzeć na jego agenturalną działalność od jego strony, przynoszą też szereg ciekawych informacji i pozwalają zadać nowe pytania badawcze dotyczące jego powojennych losów.

Summary: The article complements the knowledge about the most famous agent of the Gdańsk Gestapo, Witold Świętochowski. This pre-war collaborator of the Polish military intelligence, who came from a patriotic family in Sopot, is a figure that has been described many times, but so far no one has found his photos. The author, while examining the digital resources of the archives of the International Center for the Study of Nazi Persecution in Arolsen, reached a personal questionnaire with a photograph. The entries made by Świętochowski allow us to look at his spying activity from his point of view. They also bring much interesting information and allow us to ask new research questions about his post-war fate.

Słowa kluczowe: druga wojna światowa, Armia Krajowa, ruch oporu na Pomorzu, gestapo, służby specjalne

Key words: World War II, the Home Army, resistance movement in Pomerania, Gestapo, special services

Postać Witolda Świętochowskiego jako agenta gdańskiego gestapo¹ pojawiała się już wielokrotnie w publikacjach dotyczących pomorskiej konspiracji z lat 1939–1945. Informacje o nim przekazywali przede wszystkim aresztowani w Gdyni członkowie Szarych Szeregów i Armii Krajowej. Napisałem też o jego działalności jako najlepszego znanego agenta gdańskiego gestapo rozdział w książce pt. *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo–Smiersz–UB...*, wydanej w 2008 r.² Przygotowując

¹ Wymieniony w artykule jako agent gestapo Witold Świętochowski ur. 25 IX 1915 r. nie jest tożsamy z polskim celnikiem Witoldem Świętochowskim ur. 16 IV 1899 r. też zamieszkałym w Sopocie, zmarłym w 1976 r. Zbieżne są tylko imię i nazwisko.

² A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo–Smiersz–UB...*, Gdańsk 2008.

w 2021 r. swoją najnowszą książkę o więźniach policyjnych osadzonych w latach 1942–1945 w obozie koncentracyjnym Stutthof, ze względu na pandemię nie mogłem – nawet jako pracownik Muzeum Stutthof – osobiście korzystać ze znajdujących się w muzealnym archiwum oryginalnych dokumentów więźniów tego obozu. W związku z tym byłem zmuszony robić kwerendę w Internecie w cyfrowych zasobach Międzynarodowego Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Arolsen w Republice Federalnej Niemiec³. Tam znajdują się bowiem m.in. skany oryginalnych dokumentów więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof, sporządzone w Muzeum Stutthof. Po zakończeniu kwerendy zacząłem sprawdzać wyrywkowo, jakie jeszcze informacje mogę znaleźć w zasobach elektronicznych Arolsen. W trakcie jednej z prób wpisałem do wyszukiwarki nazwisko: „Witold Świętochowski”. Po chwili pojawiły się dokumenty. Kiedy otworzyłem pierwszy skan ze zdumieniem zobaczyłem nie tylko tekst ankiety personalnej Witolda Świętochowskiego, ale także jego fotografię. Tyle o nim pisano jako o agencie gdańskiego gestapo, ale nikt z autorów różnych publikacji nigdy nie zamieścił jego zdjęcia. Także ja. Już na pierwszy rzut oka potwierdziło się to, co wiedziałem wcześniej z relacji osób, które się z nim zetknęły w okresie okupacji. Wszyscy opisywali go jako drobnego jasnego blondyna o niebieskich oczach. Ze zdjęcia rzeczywiście patrzył na mnie jasny blondyn o jasnych oczach (zdjęcie jest czarno-białe).

Zanim omówię szerzej zamieszczony w Internecie dokument, warto nieco przybliżyć sylwetkę Witolda Świętochowskiego. Przed wojną razem z rodzicami i bratem Henrykiem mieszkał w Sopocie przy obecnej ul. Kochanowskiego. Świętochowscy odznaczeni byli patriotyczną postawą i aktywnie uczestniczyli w życiu tamtejszej Polonii. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i w jakich okolicznościach Witold Świętochowski pod pseudonimem „Sowa” został współpracownikiem polskiego wywiadu. Według Tadeusza Jaszowskiego stało się to prawdopodobnie w 1935 r. Podlegał referatowi lądowemu Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, który prowadził głównie kontrwywiad. Świętochowski zajmował się na terenie Wolnego Miasta Gdańska inwigilacją osób wskazanych przez polski wywiad wojskowy. Obserwował też różne instytucje, szczególnie prezydium policji (*Polizeipräsidium*) w Gdańsku, w którym znajdowała się zamaskowana placówka Abwehry. Prowadził swą działalność wywiadowczą w Gdańsku do wybuchu wojny. Podlegał początkowo por. Śliwińskiemu a następnie kpt. Tadeuszowi Szymańskiemu. W 1936 r. został podporządkowany kpt. Tadeuszowi Szeferowi i skierowano go na przeszkolenie do Warszawy. Przypuszczalnie krótko

³ arolsen-archives.org/pl/wyszukiwanie-nawigacja/ (dostęp: 22 VII 2022 r.).

przed wojną zamieszkał w Gdyni-Orłowie, gdzie zgodnie z poleceniem kpt. Szefera miał pozostać⁴.

Po zajęciu Gdyni przez wojska niemieckie został prawdopodobnie aresztowany – jak wielu mężczyzn mieszkających w Gdyni. Aresztowany został wówczas także jego brat podharc mistrz Henryk Świętochowski, którego nazwisko znalazło się w specjalnej księdze poszukiwanych Polaków (*Sonderfahndungsbuch Polen*), gdzie zamieszczono tylko krótki zapis: „Świętochowski Henryk, Zoppot, Heidebergstr. 5”. Być może jego imię i nazwisko znalazło się w tej księdze, ponieważ prawdopodobnie był nie tylko instruktorem harcerskim, ale także członkiem gdańskiej sieci dywersji pozafrontowej⁵. Wiadomo tylko, że Henryk Świętochowski został rozstrzelany w Lasach Piaśnickich jesienią 1939 r. Jego częściowo spalone dokumenty osobiste znalazł po wojnie w tych lasach robotnik leśny Leon Angel i przekazał żonie. Alojzy Męclewski w książce o gestapo gdańskim zamieścił zdjęcie Henryka Świętochowskiego⁶.

Inaczej potoczyły się natomiast losy jego brata Witolda. Został on także aresztowany przez Niemców, prawdopodobnie w listopadzie 1939 r., i wkrótce zwolniony. Wstąpił wówczas do Sturm Abteilungen (SA) w Gdyni, jednak już 10 II 1940 r. został wskazany gestapo przez byłego agenta II Oddziału Benedykta Butlera i ponownie aresztowany. Wiadomo tylko, że Witold Świętochowski przeszedł śledztwo w gestapo gdańskim. W akcie oskarżenia przeciwko współpracownikowi polskiego wywiadu z Tczewa Aloisowi⁷ Glonkemu, koledze Witolda Świętochowskiego, odnotowano, że został on aresztowany 3 III 1940 r. i do 30 IV 1940 r. przechodził śledztwo w gestapo gdańskim. Z aktu oskarżenia Glonkego wynika, że współpracownicy polskiego wywiadu: Glonke, Świętochowski, Kempa ps. Cornels i Lepek⁸ ps. Nemeth, spotkali się bezpośrednio przed wojną na terenie Gdyni z zastępcą kierownika Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy Dowództwie Floty i otrzymali od niego każdy po 100 zł. W akcie oskarżenia Glonkego z 2 IV 1941 r. Świętochowski występował już nie jako współoskarżony, lecz świadek

⁴ T. Jaszowski, *Walka wywiadów na terenie Gdańska. „Odwrócony agent”*, Dziennik Bałtycki z 16 XII 1994, s. 6.

⁵ Dywersja pozafrontowa tworzona była w latach 1929–1939 w ramach prac Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP na terenach przygranicznych oraz w państwach ościennych.

⁶ A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 184–185.

⁷ Tak w dokumencie. Prawdopodobnie był to Alojzy.

⁸ Tak w dokumencie. Prawdopodobnie Lepek.

oskarżenia. Podano tam także: „Więzień śledczy Witold Świętochowski do tego czasu przebywał w więzieniu sądowym w Gdańsku”⁹.

Trudno odnieść się do informacji zamieszczonej w książce Alojzego Męclewskiego o gdańskim gestapo, że w latach 1940–1942 Świętochowski często bywał w Warszawie, szukając tam dla gestapo swoich kolegów z Wolnego Miasta Gdańska i przedwojennych przełożonych z Wydziału Wojskowego Konsulatu Generalnego RP w Gdańsku. Według Męclewskiego to Świętochowski rozpoznał w tłumaczu warszawskiego gestapo na ul. Szucha Jana Skwierawskiego, który został natychmiast aresztowany i po śledztwie stracony¹⁰. Czy możliwe było, żeby Świętochowski, będąc więźniem gdańskiego gestapo, jednocześnie wykonywał zadania agenturalne w Warszawie? Bardziej prawdopodobne jest to, że siedząc w celach aresztu śledczego gestapo gdańskiego przy ul. Neugarten 27, razem z aresztowanymi i przechodzącymi śledztwo członkami tajnych struktur polskich w Wolnym Mieście Gdańsku, starał się wyciągać od nich informacje interesujące gestapo.

Według Tadeusza Jaszowskiego po zakończeniu śledztwa sprawę Świętochowskiego rozpatrywał Trybunał Ludowy (*Volksgerichtshof*) w Berlinie, w akcie oskarżenia zarzucając mu szpiegostwo i zdradę stanu. Z zachowanych dokumentów wynika, że 27 I 1941 r. nadprokurator Trybunału Ludowego wystąpił do ministra sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy o zezwolenie na sądenie Świętochowskiego jako przedwojennego obywatela polskiego. Zastanawiające jest to, że zezwolenie takie minister wydał 15 IV 1941 r., jednak 14 I 1942 r. cofnął je, w związku z czym Świętochowski został zwolniony¹¹. Można tylko przypuszczać, że jeszcze jako więzień gestapo gdańskiego Świętochowski pełnił rolę tzw. agenta celnego. Przypuszczalnie w styczniu 1942 r. – po podpisaniu zobowiązania do współpracy z gestapo – odzyskał wolność i stał się najlepszym agentem gdańskiej placówki gestapo.

W dotychczasowej literaturze natknąć się można na różne informacje dotyczące pracy agenturalnej Świętochowskiego dla gestapo. Według Alojzego Męclewskiego – autora pierwszej książki o gdańskim gestapo – brał on udział w rozpracowywaniu przez gestapo oficerów polskiego wywiadu i ich współpracowników. Wskazał m.in. gestapo swego kolegę Franciszka Herbera ps. Gerda, razem z nim wykonującego przed wojną zadania wywiadowcze na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Herber po śledztwie został osadzony w obozie Stutthof¹². Z zachowanych akt obozu

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, S 1/72 (12/13), Fotokopia aktu oskarżenia A. Glonkiego z 2 IV 1941.

¹⁰ A. Męclewski, op. cit., s. 186.

¹¹ T. Jaszowski, op. cit., s. 6.

¹² A. Męclewski, op.cit., s. 186.

Stutthof Herbera wynika jednak, że aresztowany on został w Gdańsku już 27 XI 1939 r. Poprzez obóz w Gdańsku-Nowym Porcie trafił do obozu Stutthof. W 1942 r. miał być przekazany do KL Mauthausen. Placówka kierownicza gestapo w Gdańsku 5 X 1942 r. informowała komendanturę KL Mauthausen, że Herber jako agent wywiadu polskiego miał za zadanie obserwować agentów Abwehry i przyczynił się do aresztowania współpracowników Abwehry: Bauera i Klinga, skazanych następnie przez polski sąd na karę śmierci. Czyżby więc Świętochowski wskazał go jako agenta wywiadu polskiego już podczas pierwszego aresztowania przez gestapo w listopadzie 1939 r.? W związku z brakiem dokumentów i przekazów na ten temat trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Nie udało się dotychczas ustalić, jakie zadania Świętochowski wykonywał dla gdańskiego gestapo bezpośrednio po odzyskaniu wolności w styczniu 1942 r. Wiadomo tylko, że wiosną 1942 r. Świętochowski próbował nawiązać kontakt z podharc mistrzem Henrykiem Dannemannem, przed wojną drużynowym w gdańskiej chorągwi harcerzy. Obaj dobrze znali się sprzed wojny. Dannemann mieszkał bowiem przez pewien czas w jednym domu z rodziną Świętochowskich, w Sopocie przy obecnej ulicy Kościuszki. W okresie okupacji Dannemann mieszkał w Redzie, a pracował na kolei w Gdyni. Wiosną 1942 r. Świętochowski nawiązał kontakt z Dannemannem. Mówił o tym, że był więziony w Moabicie, ciężkim więzieniu w Berlinie, z którego został zwolniony. Proponował podjęcie działalności konspiracyjnej i założenie na terenie Gdyni organizacji podziemnej. Przypuszczalnie Świętochowski nie wiedział o tym, że Dannemann jest już członkiem Szarych Szeregów w Gdyni. W związku z tym Dannemann nie przyjął prowokacyjnej – jak się potem okazało – propozycji Świętochowskiego oraz nie poinformował go o tym, że już działa w konspiracji. Latem 1942 r. Dannemann zobaczył przypadkowo w Gdyni, w kawiarni przy obecnej ul. Wójta Radtkego, Świętochowskiego śledzącego jakiegoś nieznajomego¹³.

Wiadomo tylko, że w sierpniu 1942 r. Świętochowski, jako agent gestapo, otrzymał dokumenty na nazwisko Brinkmann. O ich wydanie 19 VIII 1942 r. wnioskował komisarz Hans Leyer, kierujący Wydziałem III C w gdańskim gestapo. Wskazywać to może, iż wykorzystywany był operacyjnie także w środowisku niemieckim. Działając później – głównie na terenie Gdyni – Świętochowski podawał się często za członka polskiej konspiracji. Jego prowokacyjna działalność na rzecz gestapo została

¹³ Szerzej o tym: A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu w latach 1939–1945*, Toruń 1998.

przez członków konspiracji odkryta dopiero po ich aresztowaniu przez gestapo jesienią 1942 r.¹⁴

Z powojennych relacji wynika, że Świętochowski zdołał dotrzeć do Szarych Szeregów w Gdyni, m.in. poprzez braci Huberta i Antoniego Dobrowolskich z Gdyni-Orłowa. Nawiązał wówczas także kontakt z Zygmuntem Garbe, dowódcą jednej z kompanii Szarych Szeregów w Gdyni. Trudno stwierdzić, czy Świętochowski uczestniczył też w prowokacji przygotowanej przez gestapo wobec Garbego, który pracował jako kreślarz techniczny w stoczni Deutsche Werke Kiel – Werk Gotenhafen. Był tam remontowany wówczas pancernik „Gneisenau”. Do biura projektowego przesłano plany techniczne „Gneisenau”. Dostarczono jednak o jeden egzemplarz więcej niż wynikało to ze specyfikacji. W związku z tym Garbe wykradł, a następnie wyniósł ze stoczni te dodatkowe plany i przekazał je harcmistrzowi Lucjanowi Cyłkowskiemu, który był nie tylko komendantem hufca Szarych Szeregów w Gdyni, ale także szefem łączności kurierskiej w Komendzie Podokręgu Morskiego AK w Gdyni. Z powojennych relacji członków Szarych Szeregów w Gdyni wynika, że Świętochowski był obecny, kiedy we wrześniu 1942 r. zostali aresztowani w mieszkaniu rodziny Garbe w Gdyni-Orłowie: Zygmunt Garbe, jego ojciec Waław oraz ukrywający się w ich domu harcmistrz Bernard Myśliwek ps. Konrad, komendant chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów i jeden z najbardziej aktywnych działaczy konspiracyjnych na Pomorzu.

Warto zaznaczyć, że w swojej powojennej relacji Anna Zimna (z d. Kaczmarek), przyrodnia siostra Bernarda Myśliwka, wspominała, że krótko przed aresztowaniem z Bernardem Myśliwkiem na terenie Gdyni-Leszczynek, gdzie mieszkała matka Myśliwka oraz jego przyrodnie siostry i bracia, kontaktował się jakiś drobny blondyn, którego personaliów nie знаła. Później wydawało się jej, że przypominał go funkcjonariusz gestapo gdańskiego Lothar Stenzel. Być może jednak nie był to gestapowiec Stenzel, lecz Witold Świętochowski, też drobny blondyn¹⁵.

Już w budynku gestapo gdyńskiego na Kamiennej Górze, dokąd zawieziono aresztowanych, Zygmunt Garbe powiedział podczas konfrontacji ze swoim ojcem: „O tym rozmawiałem tylko z Świętochowskim”. Garbe zauważył, że funkcjonariusz gestapo prowadzący konfrontację nie odnotował w protokole nazwiska Świętochowskiego, który był przecież w jego mieszkaniu podczas aresztowania. Kiedy po śledztwie Garbe znalazł się w obozie koncentracyjnym Stutthof i spotkał się tam z aresztowanymi kolegami z Szarych Szeregów, powiedział im, że Świętochowski

¹⁴ Idem, *Jan Kaszubowski i służby specjalne...*, s. 342.

¹⁵ Relacja A. Zimnej (w zbiorach A.G.).

okazał się prowokatorem i agentem gestapo¹⁶. Zygmunt Garbe – w grupie 27 najbardziej obciążonych działaczy konspiracyjnych – został 1 VI 1944 r. przekazany do KL Mauthausen. Był to najcięższy niemiecki obóz koncentracyjny. Garbe zdołał jednak przeżyć ten obóz. Po wyzwoleniu KL Mauthausen przez Amerykanów nie wrócił jednak do Polski, lecz wyjechał do Londynu.

W 1945 r. Garbe przesłał do swojej rodziny, mieszkającej nadal w Gdyni-Orłowie, list, który opublikowany został na łamach „Dziennika Bałtyckiego”. Określił w nim wyraźnie Witolda Świętochowskiego jako agenta gestapo. Garbe nie mógł jednak pogodzić się z tym, że załamał się w śledztwie i ujawnił nazwiska innych członków Szarych Szeregów w Gdyni, co w konsekwencji doprowadziło jesienią 1942 r. do masowych aresztowań i rozbicia struktur nie tylko Szarych Szeregów, ale i Armii Krajowej w Gdyni. Garbe popełnił samobójstwo, rzucając się w Londynie pod pociąg.

Nie znamy wszystkich zadań, jakie wykonywał dla gestapo gdańskiego Witold Świętochowski *vel* Świętoch¹⁷, po rozpracowaniu struktur Szarych Szeregów w Gdyni. Jak wynika z powojennych zeznań gestapowca Jana Kaszubowskiego, Świętochowski występował pod agenturalnymi pseudonimami „V-2” i „Svensen”.

Wiadomo tylko, że w 1943 r. został wykorzystany podczas likwidacji przez gestapo jednej z sieci przerzutowej AK w Gdyni. Punkt tej sieci w Gdyni prowadziła Maria Pytel. Była to komórka działu Łączności z Zagranicą kryptonim „Zenobia”, „Łza”, „Zagroda”. Z powojennych zeznań funkcjonariusza gdańskiego gestapo Jana Kaszubowskiego wynika, że Świętochowski usiłował utworzyć fikcyjną grupę przerzutową. Szukał więc w Gdyni ludzi, którzy mogli udzielić pomocy w przerzucie osób z Gdyni do Szwecji. Trafił w ten sposób przez Franciszka Schwarza do Marii Pytel. Świętochowski zgłosił się do niej 7 VIII 1943 r., miał bowiem rzekomo być razem z nią przerzucony statkiem szwedzkim do Szwecji. Kaszubowski tak opisywał prowokacyjną działalność Świętochowskiego: „W jeden dzień oznaczony przez Świętochowskiego ludzie ci zebraли się w jednym lokalu, gdzie omawiano sprawę przerzutu. W trakcie tego spotkania Świętochowski wyszedł pod pozorem zakupienia wódki i przysłał do lokalu gestapo, które aresztowało wszystkich zebranych w lokalu. Z aresztowanych personalnie pamiętam kobietę o nazwisku Pütel (właściwie Maria Pytel) z Gdyni. Pütel do końca wojny siedziała w obozie”¹⁸.

¹⁶ Relacja Z. Raczkiewicza i W. Jacewicza (w zbiorach A.G.)

¹⁷ Takim nazwiskiem posługiwał się jako agent gestapo.

¹⁸ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne...*, s. 128.

Z powojennych relacji wynika, że rzeczywiście wkrótce po powrocie Świętochowskiego do mieszkania Pytel weszli tam dwaj umundurowani gestapowcy z Komisariatu Granicznego w Gdyni (*Grenzkommissariat Gotenhafen* – w skrócie *Greko*) z trzema cywilami. Pytel, Schwarza i Świętochowskiego przewieziono najpierw na Kamienną Górę w Gdyni, gdzie w Greko przeprowadzono wstępne przesłuchanie, a następnie Pytel i Schwarza przewieziono do więzienia śledczego gestapo w Gdańsku. Świętochowskiego zatrzymano tylko chwilowo, w celu zachowania pozorów, aby nie ujawniać jego agenturalnej działalności. Maria Pytel po śledztwie została osadzona w KL Ravensbrück, skąd 26 X 1944 r. przeniesiono ją do KL Buchenwald.

W 1943 r. Świętochowski brał także udział w rozpracowywaniu sieci „F” wywiadu ofensywnego Armii Krajowej, działającej na Pomorzu. Kierowana ona była przez por. Witolda Strusiewicza *vel* Witolda Niezgode ps. Witold, Turek, F-1, Z-13. Świętochowskiego włączono do rozpracowywania tej sieci po tym jak w lutym 1943 r. w Starogardzie aresztowano Halinę Bauman, narzeczoną łącznika tej sieci Leona Grabowskiego *vel* Jan Karewicz *vel* Leon Wolski ps. F-1. W jej mieszkaniu był punkt kontaktowy sieci „F”, z którego korzystał Grabowski. Znajdował się on w tym mieszkaniu, kiedy policjanci zjawili się w celu przeszukania mieszkania, lecz udało mu się uciec i ukryć się u rodziny w Skórczu. W trakcie rewizji policjanci znaleźli instrukcję, jak należy zachować się podczas aresztowania, więc przekazali sprawę gestapo. Halinę Bauman przewieziono ze Starogardu do gestapo w Gdańsku. W trakcie śledztwa komisarz Leyer proponował jej współpracę z gestapo, na co się jednak nie zgodziła¹⁹. W związku z tym do gry wprowadzono Witolda Świętochowskiego, który miał wystąpić w roli nowego kuriera z centrali wywiadu AK w Warszawie. W sieci „F” był Edmund Bauman ps. F-2, brat Haliny Bauman, pracujący w Kriegsmarinearsenal w Gdyni, z którym po aresztowaniu siostry zerwał się kontakt. Po jakimś czasie do mieszkania w Gdyni, w którym przebywał Bauman przyszedł nieznanemu mu młody mężczyzna, który przedstawił się jako Świętochowski. Powiedział, że teraz on będzie odbierał od niego materiały wywiadowcze i przekazywał do Warszawy. Najpierw Bauman – nie mając do niego zaufania – powiedział, że chyba się pomylił i szuka kogoś innego. Świętochowski przyszedł jednak do niego po raz drugi i udało mu się go namówić, aby udał się razem z nim do Gdyni-Orłowa, gdzie wynajmował pokój. Edmund Bauman aresztowany został dopiero w maju 1943 r. Stało się to w następujących okolicznościach. Kiedy jechał do rodziców do Starogardu na dworcu w Gdańsku podszedł do niego Świętochowski. Obaj zostali aresztowani przez trzech

¹⁹ Relacja H. Grabowskiej z d. Bauman (w zbiorach A.G.).

funkcjonariuszy gestapo i przewiezieni do siedziby gdańskiego gestapo. Świętochowskiego aresztowano wówczas jedynie dla zachowania pozorów, został bowiem natychmiast zwolniony. Jego zadaniem było bowiem tylko wskazanie Baumana gestapowcom²⁰. Tak więc skoro nie udała się prowokacja wobec Baumana, został on aresztowany. Gestapo gdańskie starało się wykorzystać uzyskane w trakcie śledztwa informacje do podjęcia gry operacyjnej, mającej na celu rozpracowanie kierownictwa sieci „F” w Warszawie, z użyciem Świętochowskiego jako agenta²¹.

Ze wspomnień kierującego siecią „F” por. Witolda Strusiewicza wynika, że miało to następujący przebieg. Na adres członka sieci wywiadu „F” Lwa Mirskiego *vel* Strońskiego *vel* Loff w Warszawie został przekazany przez kolegę Edmunda Baumana list, w którym podano, że „F-2” w czasie jazdy koleją ze Starogardu do Gdańska nagle zasłabł i przed przyjazdem na stację zmarł, a policja niemiecka wyniosła z pociągu jego zwłoki. Ten kolega Baumana, podający się za Świętochowskiego *vel* Świętocha, przyjechał do Warszawy i podał szczegóły dotyczące śmierci Baumana²². Z powojennej relacji Mirskiego wynika, że o tym, iż Świętochowski jest agentem gestapo, wiedzano już w Warszawie wcześniej. Więc kiedy Świętochowski pojawił się w Warszawie i próbował nawiązać kontakt z członkami sieci „F”, doszło do jego spotkania z Mirskim w ustronnym miejscu w Warszawie nad Wisłą. Świętochowski został wówczas poinformowany, że centrali wywiadu AK jest znana jego współpraca z gestapo gdańskim. Mirski powiedział też Świętochowskiemu, że jeżeli nadal będzie się tak gorliwie wysługiwał gestapo, to zostanie zastrzelony. Nie zlikwidowano go jednak, zakładając, że w jego miejsce zostanie wprowadzony inny, nieznany agent gestapo. Przypuszczano więc, że lepiej będzie przestraszyć Świętochowskiego, licząc na to, że może w obawie o własne życie nie będzie się już tak aktywnie wysługiwać gestapo²³.

Z powojennych zeznań Kaszubowskiego wynika, że Świętochowski natychmiast po powrocie do Gdańska ujawnił gestapowcom fakt zde maskowania go przez AK. Bezpośrednio po powrocie z Warszawy do Gdańska poinformował kierującego Wydziałem III gdańskiego gestapo Jacoba Löllgena, że w Warszawie już wiedzą o tym, że jest agentem gestapo. W związku z tym nie wyjeżdżał już w celach operacyjnych do Warszawy. Działo się to krótko przed wybuchem powstania warszawskiego²⁴.

²⁰ Relacja E. Baumana (w zbiorach A.G.).

²¹ Relacja H. Grabowskiej z d. Bauman (w zbiorach A.G.).

²² W. B. Niezgoda-Strusiewicz, *Ideaty i rzeczywistość. Wspomnienia z lat wojny i okupacji Polski* (odpis maszynopisu b.d. w zbiorach A.G.), s. 103.

²³ Relacja J. Lew-Mirskiego (w zbiorach A.G.).

²⁴ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne...*, s. 349.

Nie oznaczało to jednak spadku aktywności agenturalnej Świętochowskiego. W trakcie śledztwa prowadzonego przez gestapo przeciwko członkom Polskiej Armii Powstania jesienią 1943 r. ustalono, że ppłk Stanisław Staufer, przebywający w obozie jenieckim w Woldenbergu, przysyłał swojej żonie, odgrywającej ważną rolę w Polskiej Armii Powstania, instrukcje dotyczące działalności tej organizacji. Zgodnie z zeznaniami Kaszubowskiego w związku z tym pod koniec 1943 r. do Woldenbergu wysłano Świętochowskiego z zadaniem rozpracowania ppłka Staufera. Nie znamy rezultatów jego pobytu w tym obozie. Według Kaszubowskiego Świętochowski został umieszczony jeszcze raz w obozie jenieckim Woldenberg. W trakcie rozpracowywania przez gestapo gdańskie powiązań pomiędzy „Batalionem Odra” a „Gryfem Pomorskim” okazało się, że w tym obozie działa sztab organizacji konspiracyjnej. Skierowano więc Świętochowskiego w celu ustalenia jacy oficerowie są jego członkami. Według Kaszubowskiego: „Świętochowski był w Woldenbergu zaledwie kilka dni, coś tam wykrył i przyjechał do Gdańska celem złożenia raportu”²⁵.

O dalszej działalności agenturalnej Świętochowskiego w końcu 1943 r. i pierwszej połowie 1944 r. brak jakichkolwiek danych. Wiadomo natomiast, że latem 1944 r. Świętochowski brał udział w rozpracowywaniu kolejnej sieci wywiadu ofensywnego Komendy Głównej AK w Gdyni, kierowanej przez ppor. rez. Jana Belaua ps. Morski, Mewa, rozstrzelanego we wrześniu 1944 r. razem z kilkoma członkami swojej sieci w publicznej egzekucji odwetowej w Ocyplu. Egzekucja ta została zarządzona przez szefa gdańskiego gestapo Venedigera po zabiciu przez partyzantów Adolfa Leistera, szefa ekspozytury gestapo gdańskiego w Tczewie. Z relacji Czesława Zabrodzkiego ps. Słoń, utrzymującego z Belauem kontakt w Gdyni, wynika, że Świętochowski brał aktywny udział w rozpracowywaniu tej sieci wywiadu AK. Także współpracujący z Belauem Józef Wawrzeńczyk z Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni twierdził po wojnie, że Belau został aresztowany, ponieważ zlekceważył ostrzeżenie, aby unikał Świętochowskiego.

Z powojennych zeznań agenta gestapo Benedykta Butlera wynika, że pod koniec okupacji Świętochowskiemu gestapo starało się dać alibi wobec możliwości zajęcia Pomorza przez wojska sowieckie. Tak Butler zeznawał o tym po wojnie: „Krótco przed opuszczeniem przez Niemców terenów Gdyni Świętochowski, przebywając u mnie w mieszkaniu opowiedział, że po kapitulacji Niemiec [...] on się przedstawi jako pracownik grupy pułkownika Iwańskiego. Ponadto miał już ścięte włosy i mówił, że postara się pójść do obozu w Stutthofie, by w ten sposób zamaskować

²⁵ Ibidem, s. 134.

swoją okupacyjną działalność na odcinku współpracy z gestapo. Świętochowski zaznaczył, że z chwilą wycofania się Niemców, na dalszych terenach w głębi Niemiec będą utworzone, a raczej są tworzone biura, gdzie będzie się trzeba zgłosić po uprzednim podaniu pseudonimu. Opisał, że w Gdańsku jest też takie biuro zamaskowane pod pozorem sklepu, gdzie można kupić papierosy i wódkę. Ja mu nie wierzyłem, a dla potwierdzenia jego wywodów zapytałem (gestapowca) Neumanna, który odpowiedział mi, że o niczym takim nie wie”²⁶.

Także z powojennych zeznań gestapowca Jana Kaszubowskiego wynika, że Świętochowskiemu udało się uniknąć odpowiedzialności za swoją agenturalną działalność na rzecz gestapo gdańskiego. Stwierdził on bowiem, że kiedy po wojnie przebywał w jednej ze stref okupacyjnych w północnych Niemczech, spotkał tam Świętochowskiego, który udzielał się w środowisku byłych gdańszczan. Z zeznań Kaszubowskiego wynika, że widziała go tam jego szwagierka²⁷. Organa ścigania w powojennej Polsce nigdy nie podjęły żadnych kroków prawnych, których celem byłoby pociągnięcie Świętochowskiego do odpowiedzialności prawnej za współpracę z gestapo w latach 1940–1945.

W związku z tym niezwykle ważną wagę mają informacje zawarte w przywołanym na wstępie artykułu dokumencie znajdującym się w archiwum w Arolsen, dotyczącym pobytu Witolda Świętochowskiego w Niemczech bezpośrednio po wojnie. Znajdują się w nim także informacje o jego losach przed wojną i w czasie wojny, a nie tylko po 1945 r. Warto więc dokonać bardziej szczegółowej analizy tego dokumentu, mając jednak przy tym świadomość tego, że informacji tych udzielił sam Witold Świętochowski, więc należy do nich podchodzić bardzo ostrożnie. Przede wszystkim z oczywistych względów nie ma tam żadnej informacji o powiązaniach Świętochowskiego z gestapo.

Wspomniany dokument, to liczący pięć stron Certyfikat kwalifikacji (*Certificate of Eligibility*), wystawiony 21 I 1950 r. w Niemczech, w brytyjskiej strefie okupacyjnej, przez Międzynarodową Organizację ds. Uchodźców (*International Refugee Organisation*)²⁸. Ze znajdujących się na pierwszej stronie tego dokumentu danych wynikało, że został on wydany Witoldowi Świętochowskiemu (tak w oryginale) urodzonemu w Gdańsku 25 IX 1915 r., mieszkającemu aktualnie w miejscowości Rendaburg/Holstein w koszarach Wrangla. Jako ostatnie poprzednie miejsce zamieszkania podano Polskę i datę: kwiecień 1945 r. Jako powód

²⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 42/43, Protokół przesłuchania podejrzanego B. Butlera z 1.03.1952.

²⁷ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne...*, s. 348.

²⁸ arolsen-archives.org/pl/wyszukiwanie-nawigacja/Witold Swietochowski (dostęp: 22 VII 2022 r.).

opuszczenia tego miejsca (czyli Polski) zapisano: „Wysiedlony z powodu wojny (*Displaced of the war*)”. Jako datę przybycia do strefy brytyjskiej w Niemczech podano: maj 1945 r. W rubryce zawód wpisano: „makler okrętowy”. W punkcie 12 zawarto jego opis: wzrost – 172 cm, wagę – 62 kg, oczy – niebieskie, włosy – blond”. Jako języki używane podano: polski, niemiecki, angielski. W punkcie 14 znajdowało się zdjęcie oraz podpis: „Witold Świątochowski”. Częściowo na zdjęciu i tekście znajdował się stempel o treści: „W ramach mandatu IRO dla kwalifikacji ochrony prawnej i politycznej, w tym repatriacji i przesiedlenia” oraz stempel z datą „21 stycznia 1950” pod nim stempel i podpis oficera kwalifikującego „M. Stafford”. Na tej pierwszej stronie jest jeszcze zapisany odręcznie dość dużymi literami – w poprzek strony – napis: „Odwołany” (*cancelled*). Poza tym u góry – poza tekstem dokumentu – długopisem wpisano datę: „1978”.

Ważne są zamieszczone w analizowanym dokumencie informacje, znajdujące się na kolejnej stronie w punkcie 10, dotyczące miejsca zamieszkania w ciągu ostatnich 12 lat. Świątochowski podał, że od 1937 r. do stycznia 1945 r. mieszkał w Gdańsku, następnie od stycznia 1945 r. do kwietnia 1945 r. w Szczecinie, a w okresie od maja 1945 r. do czerwca 1945 r. w obozie dla dipisów (*displaced person*) mieście Heide w Niemczech, a w momencie wypełniania analizowanego kwestionariusza mieszkał w Gluckstadt koło Steinbergu w północnych Niemczech w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Na kolejnej stronie dokumentu w punkcie 11 Świątochowski wymienił swoje zatrudnienie w ostatnich 12 latach. Podał tam, że od 1937 r. do września 1939 r. zatrudniony był jako urzędnik w przedsiębiorstwie „Warta” w Gdańsku, gdzie zarabiał 220 zł. Następny zapis brzmi: „9.1939 – 12.1939 – więzień wojenny”. Okresu od grudnia 1939 r. do lutego 1940 r. dotyczy dość enigmatyczny zapis: „Urzędnik – 400 RM, B. Kruger, Gotenhafen, Niemcy, więzienie”. Gdyby te informacje były prawdziwe, to świadczyłyby o tym, że Świątochowski przebywał wówczas w Gdyni. Zatrudniony był do momentu aresztowania w przedsiębiorstwie, którego właścicielem był B. Kruger. O dalszych losach Świątochowskiego świadczy kolejny zapis dotyczący następnego okresu: „Luty 1940 r. do czerwca 1941 r. KL Stutthof i Moabit”. W zachowanej oryginalnej dokumentacji obozu Stutthof brak jest jakiegokolwiek informacji, potwierdzającej pobyt Świątochowskiego w tym obozie. Natomiast o swoim pobycie w więzieniu Moabit w Berlinie Świątochowski wspominał wiosną 1942 r. swojemu znajomemu Henrykowi Dannemannowi²⁹.

²⁹ Relacja H. Dannemanna (w zbiorach A.G.).

I.R.O. (B.Z.) FORM 41

BRITISH ZONE OF GERMANY—INTERNATIONAL REFUGEE ORGANISATION

Certificate of Eligibility

1978

1. IRO Serial Number 249545
2. Area Office 500 Lübeck
3. Date Issued 21st Jan 1950
4. Names SWIETOCHOWSKI, Witold
Surname Christian Name Middle Name
5. Place of Birth Danzig
Town Province Country Germany
6. Date of Birth 25. IX. 1915
7. Present Address Hendsburg/Holstein, Wangel, Aserne
8. No. of accompanying family members under 16 years of age -----
9. Country of last habitual residence Poland Date left Apr 1945
- Reason for leaving Displaced because of the war
11. Date arrived in British Zone of Germany May 1945
12. Occupation Shipbroker
13. Description:—
Height 172 cm Weight 62 kg. Eyes blue Hair blond
Languages spoken: Polish, German, English
14. Signature of Refugee Witold Świętochowski



Within the mandate of I.R.O. eligible for Legal and Political Protection including repatriation and resettlement.

M. Stafford
Eligibility Officer
901 IRO Area Office
STAFFORD

15. The person mentioned in Item 4 has been found to be within the mandate of IRO and eligible for the following services:—
~~Legal and Political Protection only~~
~~Legal and Political Protection including Repatriation~~
 Legal and Political Protection including Repatriation or Resettlement
 (Strike out items not applicable)

16. M. Stafford
Signature of Eligibility Officer

17. Period of Validity 21 Jan 1950

18. Date left British Zone -----

19. Reason -----

20. The IRO Office should be notified of all current changes in the status of the person or address.

21. The bearer is entitled to care and maintenance in a Transit Camp only if accepted and called forward for repatriation or resettlement at IRO expense.

THIS CERTIFICATE IS NOT A PASS OR IDENTITY CARD

P389 (11C) (3/53) 3/20M/4-49

Pierwsza strona omawianego dokumentu. Źródło: arolsen-archives.org/pl/wyszukiwanie-nawigacja/Witold Swietochowski

Z pewnością niezgodny z faktami jest kolejny zapis: „Czerwiec 1941–kwiecień 1943 więzień”. Z powojennych relacji wynika bowiem, że już od wiosny 1942 r. Świętochowski znajdował się na wolności, współpracując jako agent z gestapo w Gdańsku. Trudno obecnie stwierdzić, czy działający już jako agent gestapo Świętochowski był formalnie zatrudniony

od kwietnia 1943 r. do stycznia 1945 r. jako pracownik Niemieckich Kolei Rzeszy (*Deutsche Reichsbahn*) „w różnych miejscach w Niemczech”. Także niewiele mówi następny zapis: „od kwietnia 1945 r. do czerwca 1945 r. – bez zatrudnienia”.

Zwrócić uwagę należy na zapisy dotyczące zatrudnienia Świętochowskiego na terenie Niemiec bezpośrednio po zakończeniu wojny: „Od czerwca 1945 do września 1945 sekretarz obóz Dipisów, Glückstadt, Niemcy, zlikwidowany. Od września 1946 do listopada 1947 tłumacz, 200 RM, Carl Schulz, Glückstadt ul. Herrendeich, zlikwidowany. Od listopada 1947 do chwili obecnej – służący (servant), 120 RM, w Royal Signals, Glückstadt”. Ten ostatni zapis jest dość interesujący. Być może dotyczy zatrudnienia Świętochowskiego w brytyjskim pułku sygnałowym, stacjonującym w Glückstadt. Jednostka ta, przemianowana następnie na *1st Special Wireless Regiment*, powstała w Niemczech bezpośrednio po wojnie, a jej wartość jako stacji nasłuchowej wzrosła znacznie po rozpoczęciu zimnej wojny. Pułk ten w sierpniu 1946 r. usytuowano w Glückstadt pod Hamburgiem, a w lutym 1950 r. przeniesiono do Münsteru. Tak więc od listopada 1947 r. do stycznia 1950 r. Świętochowski przypuszczalnie zatrudniony był w tej brytyjskiej jednostce specjalnej jako pracownik cywilny. Czyżby świadczyło to o jego współpracy po wojnie z wywiadem brytyjskim? Zbyt mało jest przesłanek, aby uznać to za pewnik, chociaż nie można tego wykluczyć. Tak więc prawdopodobnie Świętochowski wypełniał omawianą ankietę personalną, ponieważ jednostkę brytyjską, w której był zatrudniony, przenoszono do Münster.

W analizowanej ankiecie personalnej Świętochowskiego odnotowano także, jakie oryginalne dokumenty przedstawił podczas wypełniania tej ankiety. Jest tam zapis, że Świętochowski przedstawił m.in. trzy dokumenty z okresu wojny. Pierwszy opisany został następująco: „20.11.39 Entlassungsausweis, Westfalenhof, Germany, Kommand. Dulag”. Było to więc zwolnienie z obozu Dulag w Wesfaltenhof. Wiadomo, że w Kłonie (ówcześnie Wesfaltenhof) w obrębie wojskowego placu ćwiczebnego we wrześniu 1939 r. został zorganizowany przez Wehrmacht obóz przejściowy (Dulag) dla 6 tys. polskich jeńców wojennych oraz 2300 cywilów (*Zivil-gefangene*) aresztowanych na terenach polskich³⁰. Z pisma placówki gestapo w Pile do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) wynika, że szef tej placówki w Kłonie utworzył oddział składający się z 4 funkcjonariuszy gestapo, którego zadaniem było zbadanie cywilów. Po selekcji mieli oni być zwolnieni do domów lub skierowani do obozu przejściowego w Pile. Szef gestapo w Pile informował RSHA, że obóz

³⁰ https://pl.wikipedia.org/wiki/Oflag_II_D_Gross-Born (dostęp: 20 VII 2022 r.). Zob. też: M. Sadzewicz, *Oflag II D Gross-Born*, Warszawa 1977.

jeniecki w Kłoninie jest jedynym na podległym mu terenie obozem jenieckim, w którym znajdowali się także cywile. Wiadomo też, że 10 XI 1939 r. dotychczasowy Dulag przekształcono w obóz dla jeńców szeregowych, który istniał do 1 VI 1940 r. Obecnie trudno jest stwierdzić, czy Świętochowski rzeczywiście osadzony był jesienią 1939 r. w tym Dulagu, czy tylko miał przy sobie fikcyjne zaświadczenie o zwolnieniu go z tego obozu 20 XI 1939 r., które miało uwiarygodnić go, jako ofiarę niemieckich represji.

Drugi dokument z okresu wojny, który przedstawił Świętochowski, jest określony jako: „6.2.42 Entlassungsschein, Berlin, Germany, Geheime Staatspolizei”. Więc było to zwolnienie z gestapo w Berlinie wystawione 6 II 1942 r. Kolejny dokument, który posiadał Świętochowski, opisano: „2.4.42 Schutzhaftbefehl, Berlin, Germany, Geheime Staatspolizei”. Był to więc rozkaz osadzenia ochronnego³¹ wystawiony w Berlinie przez gestapo 2 IV 1942 r. Zastanawiające jest to, że taki dokument wystawiony przez placówkę gestapo był podstawą do osadzenia (nie zwolnienia) w niemieckim obozie koncentracyjnym, a przecież z relacji Henryka Dannemanna wynika, że Świętochowski wiosną 1942 r. już był na wolności i prowadził wówczas swoją prowokacyjną działalność na terenie Gdyni.

Poza tym Świętochowski przedstawił trzy dokumenty z okresu powojennego z lat 1945–1946. Są to: 1) zaświadczenie wydane w lipcu 1945 r. przez Związek Polaków w Lubece i dystrykcie, 2) zaświadczenie wydane 5 IX 1945 r. przez Związek Polaków na dystrykt Itzhoe, 3) zaświadczenie z 12 X 1946 r. UNRRA Team 289. Brak jakichkolwiek danych o treści tych trzech dokumentów.

Omawiana powyżej nieco szerzej ankieta personalna Świętochowskiego była wystawiona w styczniu 1950 r. Tak więc późniejsze powojenne losy Świętochowskiego nadal są nieznane. Czy komunistyczny wywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, po uzyskaniu m.in. od Kaszubowskiego informacji o działalności agenturalnej Świętochowskiego na rzecz gestapo i wiedząc o jego pobycie w północnych Niemczech w brytyjskiej strefie okupacyjnej, próbował go wykorzystać? Na to ważne pytanie – w związku z brakiem źródeł – nie można odpowiedzieć.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – protokoły przesłuchania podejrzanego B. Butlera.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku – akt oskarżenia A. Glonkego.

³¹ W oryginale Schutzhaftbefehl.

Literatura

- Gąsiorowski A., *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo-Smiersz-UB...*, Gdańsk 2008.
- Gąsiorowski A., *Szare Szeregi na Pomorzu w latach 1939–1945*, Toruń 1998.
- Jaszowski T., *Walka wywiadów na terenie Gdańska. „Odwrócony agent”*, Dziennik Bałtycki z 16.12.1994.
- Męclewski A., *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974.
- Sadzewicz M., *Oflag II D Gross-Born*, Warszawa 1977.

Zbiory autora

- Niezgoda-Strusiewicz W. B., *Ideaty i rzeczywistość. Wspomnienia z lat wojny i okupacji Polski* (odpis maszynopisu b.d.).
- Relacje: E. Bauman, H. Dannemanna, H. Grabowskiej, W. Jacewicz, J. Lew-Mirskiego, Z. Raczkiwicz, A. Zimnej.

Netografia

- <https://arolsen-archives.org/pl/wyszukiwanie-nawigacja/> (dostęp: 22 VII 2022 r.).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Oflag_II_D_Gross-Born (dostęp: 20 VII 2022 r.).

ANDRZEJ GĄSIOROWSKI
Uniwersytet Gdański
e-mail: and.gasiorowski@wp.pl
ORCID: 000-0002-0185-5479